



Die Fernsehkanzel

Arche TV

Program TV z 24.11.2013 (Nr 972)

„Nie zgorszyć słabych”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Lecz nie wszyscy mają właściwe poznanie, niektórzy bowiem, przyzwyczajeni dotąd do bałwochwalstwa, spożywają mięso jako składane w ofierze bałwanom i sumienie ich z natury słabe, kala się. Zapewne, pokarm nie zbliża nas do Boga, gdyż nic nie tracimy, jeśli nie jemy, i nic nie zyskujemy, jeśli jemy. Baczcie jednak, aby ta wolność wasza nie stała się zgorszeniem dla słabych. Albowiem jeśliby kto ujrzał ciebie, który masz właściwe poznanie, siedzącego za stołem w świątyni pogańskiej, to czyż to nie pobudzi sumienia jego, ponieważ jest słaby, do spożywania mięsa składanego w ofierze bałwanom? I tak przyczyni się twoje poznanie do zguby człowieka słabego, brata za którego Chrystus umarł. A tak grzesząc przeciwko braciom i obrażając ich słabe sumienie, grzeszycie przeciwko Chrystusowi. Przeto, jeśli pokarm (do grzechu) gorszy brata mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył”
(1 Koryntian 8,7-13)

Pięć razy tekst mówi o słabych (wersety 7, 9, 10, 11, 12). Ta „słabość” odnosi się do ich poznania i sumienia wiernych, którzy nie widzą jeszcze swojej wolności w Jezusie. Silni muszą mieć świadomość, że nie każdy jest na tym samym poziomie poznania. Muszą działać w miłości. Jeśli tego nie robią, ma to konsekwencje:

Problem

Oni niszczą sumienie innych. Skłaniają innych do tego, że czują się nieczyści. „...Sumienie ich z natury słabe, kala się”. Czym jest nasze sumienie? Sumienie jest od Boga poczuciem dobra i zła. Stwórca włożył je każdemu człowiekowi. Jeśli ktoś coś robi, odczuwa, że nie jest to właściwie i w następstwie czuje się winny.

Jak ból dla ciała, tym jest sumienie dla duszy. Uderzysz się młotkiem w kciuk wówczas melduje się odczucie bólu. W tym przypadku ból jest dobry, ponieważ sygnalizuje, że coś nie jest w porządku. Tak samo jest z sumieniem. Jest systemem ostrzegania duszy. To jest jak z urządzeniem przeciwdymnym, które załącza się, jak tylko coś pójdzie nie tak.

Z powodu grzechu, nasze sumienie nie jest nieomyślne. Jest zaciemnione i obojętne przez nasz grzech. Musi z powrotem dojść do swej początkowej funkcji. Dzieje się to wtedy, gdy prawda Boża dotrze do sumienia.

Słowo Boże wyostrza sumienie. Pokazuje granice wąskiej ścieżki dla ciebie. Przed twoim zbawieniem było wiele niejasności. Od tego czasu, gdy będziesz skonfrontowany z prawdą Słowa Bożego, sumienie będzie ostrzejsze i czujniejsze. Nikt nie powinien zadawać gwałtu wobec swojego sumienia. To jest więc ten łagodny wewnętrzny głos wierzącego, który mówi w odniesieniu do mięsa ofiarowanego bożkom: *„Nie jedz tego. To jest bałwochwalstwo. To mięso jest poświęcone bożkom”*. Sumienie mówi mu, odpuść sobie, ale widzi, że wszyscy inni jedzą. I tak też to konsumuje. Czy wiesz, co się stało? Jego sumienie natychmiast jest splamione. Co to oznacza? Ono się melduje. Jego sumienie sprawia, że czuje się winny. Potępia go. Ono sprawia poczucie, zawodzi przed Bogiem. To prowadzi nawet do wewnętrznego odrzucenia brata, który nam coś ustalił, co naśladowaliśmy. To prowadzi do rozłamu w ciele. To go osłabia, obciąża go, prowadzi do grzechu.

Nigdy nie rób nic przeciwko twojemu sumieniu! Nie rób przy okazji z kimś czegoś, w czym nie masz pokoju.

Ostrzeżenie

„Baczcie jednak, aby ta wolność wasza nie stała się zgorszeniem dla słabych!” (werset 9). Bądź ostrożny, wrażliwy, żebyś nie krzywdził innych przez swoją wolność. Ponieważ: *„A tak, grzesząc przeciwko braciom i obrażając ich słabe sumienie, grzeszycie przeciwko Chrystusowi” (werset 12).* Weźmy na przykład alkohol. Biblia mówi jasno i wyraźnie, że nie powinniśmy się upijać. Dla niektórych może to być ze względu na ich przeszłość i ich poznanie Bożego Słowa temat absolutnie tabu.

Studenci w południowym baptystycznym Seminarium w Louisville z Kentacy zobowiązali się, zgłaszając się na studia, do rezygnacji z alkoholu. W przeciwieństwie do tego, mój ojciec głosił kiedyś na konferencji dla pastorów we Francji. Podczas przerwy obiadowej poszedł do jadalni pod namiotem, każdy pastor miał przed sobą na stole małą buteleczkę wina. Widzimy, jak różne jest poznanie w tej sprawie, w zależności od kraju i kultury.

W jaki sposób obchodzimy się z naszym poznanem? Powinniśmy działać według hasła: *„Co Jezus uczynił z wody? Wino!”* To jest to! Właściwie, jesteśmy wolni przez Boga, by pić wino, bo Jezus też to uczynił. Jednak są bracia i siostry w Chrystusie, którzy w Piśmie Świętym nie mają poznania i utrzymują, że wino jest zasadniczo zakazane do picia. Są oni związani w swoim sumieniu. Dlatego dla nich faktycznie byłoby to grzechem, jeśli będą pić wino, nawet jeśli to samo w sobie nie jest grzechem. W takich sytuacjach jesteśmy zobowiązani w ich obecności w naszej słusznej wolności do powstrzymywania się ze względu na nich, ponieważ nie chcemy im zaszkodzić.

Oprócz tego istnieje więc, co jest grzechem dla wszystkich (np. morderstwo), również grzech, który na ogół nie jest grzechem, ale tylko dla tego, ponieważ jest związany w sumieniu. I dlatego ten który w sumieniu jest wolny nie powinien dawać słabszym powodu do kuszenia, zgorszenia i grzechu. I nie dotyczy to tylko jedzenia, ale wszystkiego co narusza sumienie braci i sióstr w Chrystusie. To może być nieskrepowana odzież, która jest problemem dla niektórych, chociaż dokładnie zgodnie z własnym sumieniem dla innych jest do zaakceptowania. Aby nie naruszyć sumienia innych, powinni przecież przynajmniej w kościele brać to pod uwagę ze względu na innych. Jest wiele obszarów, w których rolę odgrywa zasada Pawła. Powinniśmy być gotowi wyrzekać się naszej wolności, jeżeli jest to niezbędne dla dobra braci i sióstr. To jest taktowna miłość, którą nam tutaj maluje przed oczyma Paweł. Wolność umysłu, która jest również wolna zwracać się, do samej miłości.

Ona jest zupełnie z innego ducha niż zuchwała wolność, która jest dzisiaj rozprzestrzeniona bez wstydu przez wzgląd na wyzycie się samego siebie. Ona nie jest z wolności wiary, jest zupełnie innego rodzaju niż ta, którą zna i miłuje nasze społeczeństwo. Również tutaj jako kościół Jezusa nosimy inny kolor na tym świecie, wolność, która przez wzgląd na dobro innych bierze pod uwagę wyższą, ważniejszą zasadę miłości.

Rozwiązanie

Pozostaje pytanie, jak w ogóle mogę tak miłować? Werset 11 mówi: „*I tak przyczyni się twoje poznanie do zguby człowieka słabego, brata za którego Chrystus umarł*”. Kiedy spojrzysz na swoich braci i siostry, wtedy nie patrz przez pryzmat praw i wolności, ale patrz na nich przez soczewkę krzyża. To są ludzie, za których umarł Jezus. Może mają inne normy niż ty i inny poziom poznania. Módl się: „*Panie, chroń i błogosław ich. Prowadź ich. Rozmawiaj z nimi. Panie, niech moje życie będzie błogosławieństwem dla nich*.” Chodzi o miłość. Bóg wzywa nas, abyśmy mieli serce, które jest przeniknięte i zmienione przez łaskę, że jestem gotowy, swoje prawa odłożyć na bok dla dobra innych. Jest to centralna prawda tego rozdziału.

Ewangelia uwalnia nas, by miłować bardziej innych niż swoje własne prawa. Tak, mamy prawa, mamy przywileje, mamy wolność w wielu dziedzinach naszego życia. Ale nie jesteśmy zwolnieni, aby żyć życiem jedynie dla siebie. Jesteśmy też uwolnieni, by tą wolność odłożyć w niektórych przypadkach na bok i powiedzieć: „*Ja stawiam to z powrotem. Nie chcę, żeby to było zgorszeniem dla moich braci i sióstr w Chrystusie*.” Zostaliśmy uratowani do Bożej rodziny. Nie żyjemy na bezludnej wyspie. Ewangelia uwalnia nas, by kochać innych. I jeśli to czynimy, wówczas budujemy na miłości.

Wniosek: „*Przeto, jeśli pokarm gorszy brata mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył*” (werset 13). Paweł nie mówi: „Wy”, on mówi: „Ja”. „*Nie będę jadł mięsa na wieki*”. Paweł nie mówi, że jest wegetarianinem. On mówi o mięsie ofiarowanym bożkom. Są to ważne słowa. Przez resztę mojego życia jestem gotowy zrezygnować z wolności - również jeśli moje sumienie jest czyste i nieobciążone. Pismo Święte nie zabrania tego. Ale ja chcę się powstrzymać, ponieważ nie chcę zgorszyć moich braci i siostry do upadku.

Teraz Duch Święty sprawi by to kazanie będzie użyte w życiu każdego jednego i objawi nam te rozdziały w codziennym życiu. Jak to jest u ciebie z odpowiedzialnością? Boże pomóż nam. Amen.